



Przebywający z wizytą w USA przewodniczący Parlamentu Europejskiego p. Jerzy Buzek, zapytany o start p. Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich odpowiedział, że nie chce tego – jako reprezentant instytucji europejskiej – komentować. Wyraził jednak nadzieję, że po okresie żałoby narodowej kampania w wyborach prezydenckich w Polsce będzie miała godny i rzeczowy charakter.



Przebywający z wizytą w USA przewodniczący Parlamentu Europejskiego p. Jerzy Buzek, zapytany o start p. Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich odpowiedział, że nie chce tego – jako reprezentant instytucji europejskiej – komentować. Wyraził jednak nadzieję, że po okresie żałoby narodowej kampania w wyborach prezydenckich w Polsce będzie miała godny i rzeczowy charakter.

"Liczymy, że to będzie kampania przede wszystkim na temat przyszłości Polski, programów kandydatów na prezydenta, i mam nadzieję, że tym razem się nie zawiedziemy" - powiedział w poniedziałek były premier RP polskim korespondentom w Waszyngtonie. Przewodniczący ma też nadzieję, że zmieni się język kampanii - że nie będzie przypominał tego sprzed pięciu lat.

"Powinniśmy jak najdłużej pamiętać atmosferę, która panowała w Polsce w ciągu tych paru tygodni głębokiej żałoby i wielkiego smutku. Powinniśmy też pamiętać, jak wtedy nas świat doceniał. Mówiono wtedy o Polakach, którzy potrafia w sposób głęboki przeżywać dramaty swej

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego ma nadzieję

Wpisany przez Zoil Haq
poniedziałek, 26 kwietnia 2010 23:59

historii, a równocześnie czuć wielką jedność, co jest zawsze pożądane w każdym kraju i wewnątrz Unii Europejskiej. Nie powinniśmy o tym zapominać. To nam będzie, jak sądzę, pomagało w kampanii prezydenckiej" - powiedział.

[komentarz retorsyjny]

Rzeczywiście Pan Przewodniczący godnie, i chciałby się rzec, adekwatnie, reprezentuje instytucję europejską, której przewodzi. Chyba rzeczywiście trzeba krnąbrnym Polaczkom organizować co jakiś czas narodowy kataklizm, a następnie ekspiacyjne samobiczowanie, aby nie zapominali, gdzie jest ich miejsce w szeregu pariasów systemu. „Żadnych marzeń, Panowie”.